Rok XVI. Nr. 155 Sobota 11 lipca 1925 roku. Cena numeru 15 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dębińska 1, Tel. 73.—Będzin, Małachowskiego 7.—Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 125.—Zawiercie, 3 Maja 27.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Opioła.

Wyjazd Prez. Wojciechowskiego do Krakowa i Zakopanego.

KRAKÓW, 10-7 (Tel. wł.) Zgodnie z zapowiedzią p. Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, przybywa jutro o godz. 8 rano do Krakowa, celem wzięcia udziału w uroczystościach poświęcenia sztandaru 1-go pułku saperów kolejowych. P. Prezydent zabawi w Krakowie do godz. 4 popołudniu, poczem wyjedzie do Zakopanego. Komitet obywatelski opracował szczegółowy program pobytu p. Prezydenta, który jednak ograniczy się wyłącznie do uroczystości wojskowych. P. Prezydent weźmie udział w Mszy św. na Wawelu, a następnie zwiedzi Wawel i Muzeum Narodowe, oraz koszary 1-go pułku saperów kolejowych. Do Zakopanego udaje się p. Prezydent celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia schroniska na Hali Gąsienicowej.

Gwarancja państwowa dla zagranicznych kredytów komunalnych.

WARSZAWA, 10.7. Dotychczas uzyskiwanie kredytów komunalnych zagranicą wskutek braku gwarancji państwa było niemożliwem. Dla rozszerzenia źródeł kredytu rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o udzielaniu poręki państwowej za zobowiązania banków państwowych i komunalnych, oraz dla instytucji kredytu hipotecznego. Gwarancja ma sięgać sumy 200 miljonów złotych. Uchwalenie tej ustawy przyczyni się do szybszego zrealizowania pożyczek zagranicznych dla związków komunalnych, o które starania są już obecnie w toku.

Wisła pod Warszawą.

WARSZAWA, 10-7. (Pat.). Pisma donoszą, że pod Warszawą wody opadły tak, iż bulwar po stronie warszawskiej wystaje już na wysokości 1 metra, zaś po stronie praskiej wał jest zalany w dalszym ciągu. Poniżej mostu kolejowego wyłoniły się po stronie praskiej z pod wody przybrzeżne mielizny.

Dwa rządy w Chinach.

LONDYN, 10.7. (A. W.). Południowo-chiński rząd w Szanghaju motywował konsulowi sowieckiemu niezależność od rządu Pekińskiego w nocie, w której przedstawia się południowochiński rząd po raz pierwszy jako rząd rad robotniczych i chłopskich w Chinach.

Bolszewicki werbunek.

MOSKWA, 10-7 (Rps). Przed kilkoma dniami w urzędowym organie sowieckim „Izwiestja" zamieszczono krótką wzmiankę o werbunku oficerów dla armji rewolucyjnej chińskiej lub dla armji Abd el Krima. Oficerowie w razie zgłoszenia się do tych armji otrzymują wysokie wynagrodzenie, sięgające 300 dolarów miesięcznie, i mają mieć zapewnione emerytury na wypadek kalectwa.

Rakowski pojechał do Londynu z różdżką pokoju

w postaci 15 miljonów funtów szt. na zakupy maszyn.

LONDYN, 10-7. (Pat). „Daily Express" dowiaduje się ze źródeł rosyjskich, iż przedstawiciel sowiecki Rakowski przywiózł ze sobą z Moskwy wielkie zlecenie rządu do Londynu, przedstawiające wartość 15 miljonów funtów. Z tej sumy za 10—12 miljonów funtów zakupione być mają maszyny rolnicze i fabryczne, oraz narzędzia, reszta pieniędzy ma służyć na zakup materjałów surowcowych. Według „Daily Express" w kołach rosyjskich zapanowało zaniepokojenie z powodu grożących trudności dyplomatycznych pomiędzy Anglją i Rosją. Rakowski został upoważniony do prowadzenia pertraktacji celem osiągnięcia ściślejszych, dyplomatycznych i handlowych stosunków.

Karachan komisarzem sow. polityki zagranicznej?

PARYŻ, 10.7. (Tel. wł.) Prasa paryska donosi z Tientsinu, że dotychczasowy poseł sowiecki w Pekinie Karachan w najbliższym czasie ma wrócić do Moskwy i objąć tam stanowisko dotychczasowego kierownika polityki zagranicznej sowietów. Cziczerina. Karachan wsławił się, jak wiadomo, silną agitacją komunistyczną, która doprowadziła do ostatnich wypadków w Chinach. Przeciwko Karachanowi podnosi cały szereg szczególnie ciężkich zarzutów zwłaszcza dyplomacja angielska.

Gdyby wiadomość ta znalazła potwierdzenie, to konflikt angielsko-sowiecki niewątpliwie zaostrzyłby się jeszcze bardziej. Nominacja Karachana kierownikiem polityki zagranicznej sowietów miałaby bowiem jasną cechę prowokacji wobec Anglji. Dlatego też trudno przypuścić, aby bolszewicy zdecydowali się na tak ryzykowny krok.

Por. Rondomiński zamordowany przez sowiety.

Skandaliczna praktyka dzikusów nie powinna zostać bez odpowiedzi.

WILNO, 10-7. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym rozeszły się na pograniczu alarmujące pogłoski, jakoby porwany przez władze sowieckie por. Rondomiński został zamordowany. Do tej pory nie otrzymano urzędowego potwierdzenia tej wiadomości. Według pogłosek przez cały czas stosowali bolszewicy wobec jeńca swego straszliwe tortury, aby zmusić go do zeznań o organizacji polskiego Korpusu Ochrony Pogranicza. Por. Kondomiński wzbraniał się udzielić jakichkolwiek informacji, wobec czego męczarnie czerwonych katów przechodziły ludzkie pojęcie. Według dalszych wiadomości władze sowieckie od dłuższego już czasu planowały porwanie por. Rondomińskiego, spodziewając się zdobyć w ten sposób tajne instrukcje, jakie otrzymywał ten oficer.

Zajścia te wskazują przedewszystkiem, że nadszedł czas, aby rząd polski poczynił energiczne kroki przeciw samowoli sowietów, oraz dał odpowiednie wyjaśnienia celem uspokojenia wzburzonej tymi wypadkami opinji publicznej.

Akcja komunistów francuskich przeciw Francji.

Organizowanie biura szpiegowskiego i szkoły wojskowej w Belgji.

BRUKSELA, 10 7. Pat). Jeden z posłów wniósł do Izby interpelację domagającą się wyjaśnienia, czy rządowi wiadomo, iż sekcja francuska moskiewskiej egzekutywy postanowiła utworzyć w pewnem belgijskiem mieście w pobliżu francuskiej granicy komunistyczne wojskowe biuro szpiegowskie, które dotychczas prowizorycznie utworzone było w Berlinie. Biuro to ma pomiędzy innemi także zadanie wyszkolenia oddziałów bojowych francusko-bolszewickich. Na interpelację tę minister sprawiedliwości odpowiedział, iż poczyniono wszystkie zarządzenia dla przeszkodzenia podobnej ewentualności.

W związku z poruszoną sprawą, w Antwerpii aresztowano kilku komunistów francuskich, przy których znaleziono kompromitujące papiery.

Manifestacja przeciwko Anglji.

MOSKWA (Rps). Odbyła się tu duża manifestacja uliczna, skierowana przeciwko Anglji i innym mocarstwom zachodnim. Mówcy w swych przemówieniach nawoływali do zwalczania blokady finansowej i do popierania w tym celu wewnętrznych pożyczek sowieckich, które dadzą możność rządowi sowieckiemu zabezpieczyć normalne warunki życia gospodarczego w państwie sowieckiem. Podczas manifestacji rozlegały się wrogie okrzyki przeciwko Anglji i Francji.

Zastój w handlu angielskim.

LONDYN, 10-7 (Pat). Rada związku przemysłu brytyjskiego opublikowała sprawozdanie ze śledztwa, przeprowadzonego w sprawie położenia handlu angielskiego. Według tego sprawozdania handel brytyjski, który w ciągu ostatnich lat był dobry, w ostatnich miesiącach jednak doznał zastoju, który się stale wzmaga. Po wyliczeniu licznych czynników, wpływających niekorzystnie na rozwój handlu brytyjskiego, sprawozdanie podnosi kwestję, czy nie byłoby rządowi możliwem zmniejszyć wydatki narodowe i podatki o 15—20 proc. Pozatem sprawozdanie zaleca, aby pozwolono lokować kapitały zagranicą bez naruszenia stanu złotowego.

Ustalenie się gabinetu w Belgji.

BRUKSELA, 10-7 (A. W.). Nowy gabinet belgijski otrzymał wotum zaufania większością 92 głosów przeciw 25, przyczem 16 wstrzymało się od głosowania. Na większość składają się przeważnie socjaliści i pewna część katolickiej prawicy. Do mniejszości należą liberali i pewien odłam katolików. Zupełnie od głosowania wstrzymali się ji tylko katolicy.

Budżet francuski na r. 1925.

PARYZ, 10-7. (Pat.). Senat na posiedzeniu nocnem trwającem aż do godziny 3-ej po północy ukończył dyskusję nad budżetem za rok 1925. Według tego budżetu wydatki wynoszą 33,121,055,618, dochody 33,128,344,678 franków.

Proces o teorję Darwina.

DAYTON, 10-7. (Pat.). Miasteczko Dayton liczące niespełna 5,000 mieszkańców jest obecnie punktem zainteresowania całej Ameryki. Dziś rozpoczyna się tam proces przeciwko zwolennikowi teorji Darwina prof. Scopesowi. Oskarżony liczący 23 lata, wykładał w szkole teorję Darwina. Ponieważ w stanie Tennessee istnieje ustawa zabraniająca rozpowszechniania i nauczania teorji Darwina, przeto prof. Scopes został postawiony przed sądem.

Echa śląskie.

Projekty inwestycyjne.

KATOWICE, 10-7. (Telefonem). Mimo kryzysu handlowego i przemysłowego nie brak na Górnym Śląsku nowych projektów inwestycyjnych. Poszczególne huty rozważają plan rozbudowy niektórych swoich działów dla fabrykacji zwrotnic, osi kolejowych i t. p.

Dorożki samochodowe Katowice — Sosnowiec.

KATOWICE, 10-7. (Telefonem). Ponieważ coraz dotkliwiej dają się odczuwać trudności komunikacyjne między Katowicami a Sosnowcem i resztą Zagłębia Dąbrowskiego, stara się jedna z poważnych firm śląskich o koncesję na uruchomienie kilkudziesięciu dorożek automobilowych, które w regularnych odstępach czasu wyjeżdżałyby z rynku w Katowicach do Sosnowca. Jak nas informują, sprawa koncesji zostanie przez odnośne władze załatwiona w najbliższym czasie przychylnie.

Japonja przeciw propagandzie bolszewickiej.

LONDYN, 10-7. (A.W.) Rząd sowiecki zwrócił się do rządu japońskiego z prośbą o pozwolenie na osiedlenie misji handlowej sowieckiej w Japonji, rząd japoński jednak nie zgodził się na to.

Policja w Tokio domaga się kredytów w wysokości 30 000 dolarów dla prowadzenia walki przeciwko propagandzie bolszewickiej.

Przed likwidacja zatargu Czech z Watykanem.

PRAGA 10.7. (Tel. wł.) Przykry zatarg, jaki wybuchł między Watykanem a rządem czechosłowackim, usiłują koła zwalczające kościół katolicki, wyzyskać do zerwania stosunków między Watykanem i Czechosłowacją i przeprowadzenia rozdziału kościoła od państwa w Czechosłowacji. Zarówno socjaliści jak i nacjonaliści czescy prowadzą w tym kierunku bardzo namiętną agitację. Korespondent nasz dowiaduje się jednak z kół rządowych, że rząd zamierza poczynić energiczne kroki, celem szybkiego zlikwidowania zatargu.

Cesarskie mundury w republikańskich Niemczech

i awantura z tego powodu w parlamencie berlińskim.

BERLIN, 10.7 (A. W.) Wczoraj przyszło do bardzo burzliwych scen w parlamencie z powodu żądania partji niemiecko - narodowej uchwalenia wniosku do ustawy o prawie noszenia przez oficerów dawnych mundurów cesarskich, czemu sprzeciwiły się partje republikańskie i uchwalono większością głosów projekt ten odłożyć na później. Na to niemiecko-narodowi wszczęli burzę i chcieli zmusić wiceprezydenta do przeprowadzenia ponownego głosowania.

Sowiety w sprawie paktu gwarancyjnego.

PARYŻ, 10.7. (Tel. wł.) Według informacji prasy paryskiej potwierdza się wiadomość, iż Cziczerin w czasie konferencji z ambasadorem francuskim w Moskwie wysunął propozycję, ażeby pakt gwarancyjny objął również granice Rosji sowieckiej. Wzamian za to miał Cziczerin zaofiarować ewentualne wstąpienie Rosji do Ligi Narodów. Oczywiście zarówno rząd francuski jak i inne rządy sprzymierzone nie mogą zupełnie brać pod uwagę propozycji rządu sowieckiego, głównie ze względu na fakt, że ostatnio wyłonił się między sowietami a państwami zachodniemi, w szczególności Anglją bardzo ostry kontakt.

Odgłosy wojny w Marokku.

Nowe kredyty na wojnę.

PARYŻ, 10.7. (Pat.) Podczas dyskusji w izbie deputowanych nad kwestją Marokka deputowany Fabry oświadczył, iż położenie jest bardzo trudne. Fabry dał wyraz nadziei, iż rząd nie zawaha się, aby przeprowadzić rekrutację 15 lub 16 dewizy w Afryce Północnej. Mówca zwrócił się ostro przeciwko komunistom, którzy przygotowują strejk generalny i domagał się od rządu, aby tę propagandę zbrodniczą stłumił wszelkimi środkami.

Poseł socjalistyczny Cluzel oświadczył, że kredyty, których domaga się rząd nie wystarczą do zakończenia wojny.

Izba uchwaliła późno nocą kredyty dodatkowe na kampanję w Marokku głosami 411 przeciwko 19.

Porozumienie francusko-hiszpańskie osiągnięte.

MADRYT. 10.7. (Pat.) Król hiszpański przyjął francuskiego deputowanego Malvy'ego przed odjazdem swym do Paryża i odbył z nim konferencję. Opuszczając pałac królewski, Malvy oświadczył dziennikarzom, iż porozumienie pomiędzy przedstawicielami obu krajów jest jest zupełne. Wczoraj popołudniu Malvy odbył także konferencję w ministerjum wojny z gen. Primo de Riverą.

Gen. Primo de Rivera o nowych warunkach rozejmu.

PARYŻ, 10.7. (Pat.) Generał Primo de Rivera oświadczył pewnemu kupcowi, który był dotąd pośrednikiem w rokowaniach z Abd el Krimem, iż najprawdopodobniej w najbliższym czasie rządy francuskie i hiszpańskie na podstawie powziętej zgodnie uchwały w Madrycie przedłożą mu nowy projekt rozejmu. Wobec tego, lądowanie wojsk w Al Huseba, które miało się odbyć dnia 15 b. m. zostało odroczone.

Sytuacja na froncie.

FEZ, 10.7. (Pat.) Grupa złożona z 1000 odszczepieńców posunęła się w kierunku pozycji położonej na północny zachód od Tissi, załamała się jednak wobec oporu francuskich partyzantów. Ataki lotników trwają w dalszym ciągu. Położenie w okolicy Tuzy poprawiło się, wymaga jednak bacznej czujności.

Nakazane przez wiernego Francji sułtana gromadzenie się oddziałów odbywa się w dalszym ciągu w doskonałych warunkach, wiele szczepów wysyła swych ochotników.

PARYŻ, 10.7 (Pat). Havas donosi, iż nad rzeką Leben odparto atak nieprzyjacielski, skierowany na Bab Tazar. Na froncie zachodnim panuje spokój.

Głosy prasy francuskiej.

PARYŻ 10.7 (Pat). „Figaro“ uważa, iż wydarzenia w Marokku nie uzasadniają bynajmniej ani pesymizmu, ani zadowolenia, jednakże rząd winien troszczyć się o nastrój moralny w kraju.

„Gaulois“ skarży się na wpływ względów polityki wewnętrznej, na prowadzenie kampanji w Marokku.

„Ere Nouvelle“ pochwala rząd za to, że nie naraża na szwank ani szans pokojowych, ani godności Francji.

„Oevre“ podkreśla, że Francja nie prosi o pokój, lecz go proponuje.

O porty w Hamburgu i Szczecinie dla Czechosłowacji

HAMBURG, 10.7. (A. W.). Rokowania między Niemcami i Czechami o zarząd wolnego portu dla Czech w Hamburgu i Szczecinie upływały pod znakiem wygórowanych żądań delegatów czeskich, którzy imieniem rządu czeskiego zajęli stanowisko, że strefa portowa ma być zastrzeżona zwierzchnictwu Czechosłowacji.

Karczemna awantura w Skupszczynie

BELGRAD, 10.7. (Tel.wł.) Na ostatniem posiedzeniu Skupszczyny doszło do skandalicznych wprost zajść. Mianowicie podczas obrad nad sprawą zniesienia sekwestru z dóbr rodziny Thurn-Thaxis wszczęła się pomiędzy poszczególnymi posłami formalna walka. Książki, kałamarze, laski i inne przedmioty latały w powietrzu, zadając obecnym na sali dotkliwe ciosy. W rezultacie tej walki 6 posłów zostało bardzo ciężko rannych. Dopiero wezwana żandarmerja zdołała położyć kres dalszej walce.

Końcowe rozprawy nad reformą rolną.

Sejm widownią skandalicznych awantur „Wyzwolenia“.

WARSZAWA, 10.7. (Tel. wł.) Dzień dzisiejszy w Sejmie i kołach politycznych minął wśród ogromnego podniecenia. Wbrew dotychczasowej praktyce nawet galerja sejmowa z racji głosowania nad ustawą o reformie rolnej obsadzona była bardzo silnie. Udział posłów bardzo znaczny. Na sali obecnych przeciętnie około 360 posłów. Ujawniło się wielkie podniecenie, wprost wzburzenie, które w miarę rozwoju wypadków nieustannie się wzmagało.

Obrady rozpoczęły się od oświadczenia premjera p. Grabskiego, który stwierdza naprzód, że obawy, jakoby reforma rolna nie była zastosowana do okoliczności, nie są słuszne. Istotnie bowiem dopiero reforma stosunków walutowych umożliwiła oszczędności, a więc tworzenie warsztatów pracy i powiększenie istniejących. Reforma rolna, dając rolnikom możność tworzenia warsztatów pracy pobudza do oszczędności. Państwo, które mogło przyjąć z poważną pomocą wobec nieurodzaju, będzie mogło przyczynić się przez dotacje budżetowe do reformy rolnej. Obawy, że przeprowadzenie reformy rolnej wpływa na zaufanie kredytowe państwa polskiego zagranicą, są niesłuszne, gdyż kredyt boi się najbardziej niepewności, jaką obecnie zastąpi u nas pełna umiarkowania ustawa o reformie rolnej. Niema również potrzeby obawiać się, że przeprowadzenie reformy rolnej odbije się ujemnie na naszej produkcji. Dwieście tysięcy hektarów roli to niewielka ilość, a gdyby nawet produkcja zmalała, to będzie to zjawisko przejściowe i głębszych wstrząsień za sobą nie pociągnie. Nie może być mowy o reformie, któraby jednym zabierała a drugim dawała. Wstrząśnienia ekonomiczne stałyby się wówczas nieuniknione. Gdyby zgłoszono do projektu rządowego poprawki, których jest przeszło 600 i wszystkie zostały uwzględnione, to nie da się powiedzieć, jak reforma rolna będzie ostatecznie wyglądała.

Po przemówieniu premjera Grabskiego zabrał głos referent poseł Makulski z P.S.L. W chwili gdy wchodził na mównicę, na ławach „Wyzwolenia“ rozpoczęło się natychmiast bicie w pulpity.

Marszałek apelował dwukrotnie, przypominając, że sprawa Makulskiego jest w toku, jednak bezskutecznie. Posłowie „Wyzwolenia“ opuścili salę na znak demonstracji przeciwko Makulskiemu, który w ten sposób mógł dokończyć swego referatu. Gdy jednak rozpoczęło się głosowanie „Wyzwolenie“ wróciło na salę.

Głosowanie od samego początku nosiło charakter demonstracyjny. Wniosek zasadniczy komunistów o odrzucenie całej ustawy o reformie odrzucono. Za wnioskiem głosowały jedynie mniejszości słowiańskie.

Następnie odrzucono 252 głosami przeciwko 57 głosom wniosek posła Poniatowskiego, aby projekt rządowy ustawy zastąpić w całości projektem „Wyzwolenia“. Wniosek ten upadł w głosowaniu imiennem, a gdy ogłoszono wynik głosowania, na ławach „Wyzwolenia“ znowu rozległy się bicia w pulpity i gwizdy.

W dalszym ciągu odrzucono wszystkie poprawki z wyjątkiem poprawki posła Niskiego, która wprowadza termin gospodarstw karłowatych zamiast małorolnych. Przyjęto wreszcie w imiennem głosowaniu artykuł I-y i przystąpiono do dalszych poprawek.

W trakcie tego marszałek oświadczył, iż wpłynął wniosek formalny posła Adama Piotrowskiego, domagający się, aby wobec tego, że głosowanie ma cechę obstrukcji, obciążyć tym kosztem posłów, domagających się głosowania imiennego.

Marszałek oświadczył, iż wniosku tego pod głosowanie poddać nie może, zaznaczył jednak, że każde imienne głosowanie kosztuje kilkadziesiąt złotych.

Podczas przerwy obiadowej zebrał się konwent senjorów, który osiągnął porozumienie. Po rozpoczęciu się głosowania nad poprawką 26 (wszystkich poprawek jest 603), kiedy odrzucono poprawkę „Wyzwolenia“, wśród posłów należących do tej partji rozpoczęła się wrzawa.

Wicemarszałek Moraczewski, zastępujący w tej chwili wicem. Rataja, który w bardzo trudnych sytuacjach chętnie uchyla się, aby nikomu się nie narazić, nie mógł oponować tej wrzawy.

Mimo wniosku „Wyzwolenia“ o głosowaniu imiennem marszałek Moraczewski zarządził głosowanie przez drzwi, wzywając posłów do opuszczenia sali. „Wyzwolenie“ i komuniści w głosowaniu nie wzięli udziału.

Rezultat głosowania ogłoszono wśród nieustających krzyków „Wyzwolenia“.

Poseł Putek zaczął dowodzić, że głosowanie było nieformalne i domagał się nowego głosowania, marszałek Moraczewski na to jednak nie zgodził się.

Wskutek krzyku i wrzawy nie można było zrozumieć, o co chodzi. W trakcie tego rzucił się poseł Babiński na pos. Niskiego.

Drugie starcie nastąpiło między posłem Miluczyńskim a Niedbalskim, rozdzielił ich jednak pos. Witos.

Przewod. Moraczewski przerwał posiedzenie, schodząc z fotelu marszałkowskiego, a wówczas z ławy „Wyzwolenia“ i mniejszości słowiańskich rozległy się okrzyki: Precz!

W trakcie tego pos. Chrucki prezes klubu ukraińskiego został spoliczkowany przez pos. Wojciecha Malinowskiego.

Przerwa trwała od godz. 18,30 do 19,45

PRZEWLEKŁA WOJNA.

Już od kilku miesięcy trwa w Marokku przewlekła walka wojsk francuskich z uzbrojonymi szczepami rifenów pod wodzą zdolnego awanturnika Abd el Krima, a nieznający bliżej warunków tej walki dziwią się, dlaczego zwycięska w wojnie z Niemcami armja francuska nie pokonała dotąd zbuntowanych szczepów afrykańskich.

Tajemnica przewlekania się wojny w Marokku leży w tem, że wojną kieruje nie tyle sztab armji francuskiej, lecz cywilny prezydent ministrów Painleve, a w grze są nie zasady strategji, lecz względy na politykę wewnętrzną Francji.

Wplątany w wojnę rząd francuski prowadzi ją pod katem nastrojów politycznych, jakie panują w tej części społeczeństwa francuskiego, która wydana jest na łup ożywionej i zasilanej pieniężnie z Moskwy agitacji komunistycznej.

Komuniści francuscy, podobnie jak w r. 1920 komuniści w Polsce, usiłują za wszelką cenę rozluźnić front francuski według metody zastosowanej przez bolszewików na froncie rosyjsko-niemieckim, zarzucają koszary odezwami rewolucyjnemi, namawiają żołnierzy, by „godzili się w pojedynkę" z rifenami, nakłaniają marynarzy, by nie przewozili wojsk do Afryki, a nawet pośredniczą w zakupach broni dla Abdel Krima. I chociaż dotychczas ta zdradziecka agitacja komunistów francuskich nie dała rezultatów ujemnych, niemniej rząd francuski chce wojnę w Marokku prowadzić z najmniejszą ofiarą krwi francuskiej, by nie była jak woda na młyn agitacji komunistów.

Francja wysłała dlatego na front marokański zaledwie 60.000 żołnierzy i to legje cudzoziemskie i ochotników, co jest stanowczo za mało na utrzymanie frontu o 350 klm. długości przeciw 30.000 dobrze uzbrojonej armji Abdel Krima, posiłkowanej nadto przez wszystkie prawie plemiona tubylcze. Nie zapuszczając się w głąb uciążliwego terenu, stosując blokadę i techniczną obronę przy pomocy tanków, artylerji, aeroplanów, blokhauzów i płotów kolczastych, rząd Painlevego tak prowadzi wojnę, by wkońcu armja Abdel Krima i posiłkujące ją plemiona wyczerpały się i złożyły broń.

Na froncie marokańskim zginęło dotychczas zaledwie 400 żołnierzy francuskich, przeważnie senegalczyków i cudzoziemców, niema więc długich list poległych, na które z niecierpliwością czekają agitatorzy komunistyczni. Ale strategja Painlevego ma i swoje złe strony. Widział je gen. Guillama, którego plan polegał na wysłaniu licznej armji do Marokka i na rozbiciu choćby z wielkim nakładem ofiar uzbrojonych rifenów. Dlatego nie przyjął on naczelnego dowództwa, które powierzono gen. Noulinowi.

Przewlekająca się, pełna drobnych i częstych rozczarowań i pozbawiona uroku zwycięstwa wojna w Marokku nietylko osłabia nazewnątrz prestige militarny Francji, ale wywołuje rozgoryczenie rycerskiego narodu francuskiego, nakłada zbyt uciążliwe ciężary finansowe i nie daje żadnych widoków zdecydowanego zwycięstwa. Dlatego odzywają się we Francji coraz liczniejsze głosy, by skończyć wojnę w Marokku choćby za cenę ustępstw na rzecz rifenów, lub rzucić do Afryki większe siły, któreby zdecydowaną ofenzywą osiągnęły zwycięstwo.

T. Od.

Stanowisko Związku ludowo-narodowego
wobec sprawy żydowskiej.

(Od własnego korespondenta „Iskry".)

WARSZAWA, 9 lipca.

Wiadomość, iż ministrowie: Stan. Grabski i Skrzyński doprowadzili z sejmowem kołem żydowskiem do ugody, wywołała w szeregach Związku ludowo-narodowego zaniepokojenie, a w niektórych dziennikach pojawiły się ataki tak na ministra St. Grabskiego, jak i na cały Związek ludowo-narodowy, który pomawia się nawet o zmianę starej ideologji.

Aby wszelkim podejrzeniom położyć kres, Rada naczelna Związku ludowo-narodowego w dniu 28 lipca, po referacie prezesa Stan. Głąbińskiego, powzięła następującą uchwałę:

„Rada naczelna Z. L. N. przyjmuje do wiadomości wyjaśnienie prezydjum Klubu parlamentarnego, że konferencje rządu z przedstawicielami koła żydowskiego są prowadzone z inicjatywy rządu, bez porozumienia ze stronnictwem".

Rząd, bez porozumienia ze stronnictwami, istotnie prowadził z żydami rozmowy. W imieniu rządu występowali ministrowie: Stan. Grabski i Skrzyński. Wiadomo, iż żydzi uzyskali ustępstwa na polu szkolnictwa i wyznań:

a) utworzony będzie związek gmin wyznaniowych dla celów wyłącznie wyznaniowych żydowskich;

b) powstaną dla dzieci żydowskich w większych miastach osobne szkoły polskie;

c) żydzi mogą zakładać własne szkoły prywatne z językiem wykładowym tak hebrajskim, jak i żydowskim i mogą otrzymywać prawa szkół publicznych. Do subwencji nie mają prawa.

O ustępstwach natury gospodarczej oczywiście w rokowaniach mówiono dużo, ale zobowiązań rząd żadnych nie przyjął; spoczynek niedzielny, koncesje itp. oparte są o ustawy sejmowe i choćby już dlatego nie może być mowy o ustępstwach rządu. Ze Sejm na jednostronne ustępstwa dla żydów nie pójdzie — świadczy niedawna uchwała Sejmu, odrzucająca wnioski koła żydowskiego w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o rewizji koncesji monopolowych.

Związek ludowo-narodowy w rokowaniach rządu z kołem żydowskiem nie angażował się, rzecz prosta i jasna, niczem—a raczej przeciwnie: w czasie rokowań tych posłowie Związku ludowo-narodowego głosowali przeciw tak dla żydów ważnemu wnioskowi o zniesienie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie rewizji koncesji monopolowych.

Rada naczelna Związku ludowo-narodowego w dniu 2 lipca powzięła jednomyślnie następującą uchwałę, jako dyrektywę dla posłów i senatorów Związku ludowo-narodowego w sprawie ustaw samorządowych:

„Stwierdzając, że system wyborczy, t.zw. 5-cio przymiotnikowy, nie zabezpiecza interesu polskiego na ziemiach o mieszanej narodowości, Rada naczelna wzywa klub parlamentarny, aby o ile możności, w porozumieniu z innemi stronnictwami polskiemi, w drodze pluralności lub kurji narodowościowych, dążył do zabezpieczenia praw ludności polskiej, jako tej, która dla państwa poniosła i ponosi największe ofiary, przedewszystkiem zaś do utrwalenia polskiego charakteru miast."

Znaczy to, iż Z. L. N jest zwolennikiem osobnej kurji dla żydów w miastach.

Ustawa ta ma tak wyraźne ostrze antyżydowskie, iż u nikogo nie może być wątpliwości co do dalszego kierunku polityki Związku ludowo-narodowego.

Rząd jest obowiązany mówić z wszystkimi, a więc także i z żydami. Wynik tych rokowań w zakresie spraw oświatowych i wyznaniowych, a więc w resorcie członka Związku ludowo-narodowego, ministra W. R. i O. P., posła Stan. Grabskiego, będą ogłoszone: idą one po linji oddzielenia żydów od Polaków już w szkole. Jest to spełnienie gorących życzeń sjonistów, jak znowu reforma kahału zawiera spełnienie życzeń ortodoksów i sjonistów. Czy te „ustępstwa rządu" i min. Grabskiego są w czemkolwiek sprzeczne z celami Związku l.-n.? Przeciwnie.

Rozmowy z żydami dadzą jednak Polsce pewną korzyść. Rozluźnienie, a nawet rozbicie bloku mniejszości narodowych — to zysk, zwłaszcza w województwach wschodnich, rzecz poważna. Deklaracja żydów na terenie międzynarodowym (Zjazd Przyjaciół Ligi Narodów) ma także swoje znaczenie. Poparcie emigracji do Palestyny (vide list min. Skrzyńskiego do Sokołowa) zgodne jest z celem zmniejszenia ilości żydów w Polsce.

Uznali to w wywiadach, ogłoszonych w prasie, reprezentanci innych także stronnictw (Dubanowicz, Korfanty, Witos).

Bałamuctwa „przyjaciół i nieprzyjaciół" niechaj nie mącą nigdzie starej prawdy i niechaj nie sprowadzają nikogo ze starej drogi.

K. W.

Kredyty budowlane a rzeczywistość w Sosnowcu.

(č) Zaraz na pierwszem posiedzeniu Komitetu Rozbudowy Miasta w Sosnowcu okazało się, jaki los spotyka zbyt wybujałe nadzieje, gdy ustawę o rozbudowie miast zaczyna się wprowadzać w życie.

Udzielanie kredytów budowlanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego nie jest tak proste, jakby się to komu zdawało. Ubiegający się o kredyty muszą odpowiadać szeregowi warunków, zastrzeżonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, a wymienionych już wielokrotnie w prasie.

Istnienie tych zastrzeżeń doprowadziło do sytuacji zgoła absurdalnej bo pieniądze są do podjęcia w Banku, brak jest natomiast odpowiednich kandydatów do korzystania z pożyczek rządowych.

Dotychczas w Komitecie Rozbudowy Miasta złożono już kilka podań o pożyczkę, lecz jeżeli o nią prosi np. kooperatywa budowlana, mająca zgodnie z intencją władz największe szanse zdobycia pieniędzy, to znów nie posiada kardynalnego warunku uzyskania pożyczki, mianowicie odpowiedniego placu pod budowę domów.

Jeżeli się ubiega o pożyczkę właściciel niewykończonego domu, to znów okazuje się, że hipoteka jego majątku nieruchomego nie jest zupełnie czysta.

Krótko mówiąc w całym Sosnowcu, jak dotąd, nie znalazł się ani jeden kandydat taki, któryby mógł korzystać z kapitałów rządowych, przeznaczonych na rozbudowę miast.

Największe szanse zdobycia pożyczek ma Magistrat, co bynajmniej nie jest równoznaczne z celowem zużytkowaniem kredytów rządowych. Jednym bowiem z kardynalnych zasad, któremi się kieruje Bank Gospodarstwa Krajowego, jest poparcie inicjatywy prywatnej. Dopiero prywatne kapitały w połączeniu z rządowymi mogą w pewnym stopniu złagodzić głód mieszkaniowy, co właśnie jest głównym celem całej akcji tworzenia Komitetów Rozbudowy Miast i udzielania za ich pośrednictwem kredytów rządowych.

Tak przynajmniej rzecz całą przedstawiono. Przy bezpośredniem jednak zetknięciu się z całą tą akcją, okazuje się, że w większości wypadków pożyczki są iluzją bo choćby kto posiadał wszelkie wymagane warunki do uzyskania pożyczki, to i tak cofnie się, gdyż przestraszy go napewno olbrzymi koszt na starania się o nią, o różnorodne zaświadczenia, plany, kosztorysy i t. p.

Według opinji znawców zdobycie kilku tysięcy złotych pożyczki musi poprzedzić wydatek w wysokości około 2,000 zł. na starania się o nią.

Tak oto wygląda rzeczywistość w dziedzinie reklamowanej hałaśliwie akcji rozbudowy miast.

Normy komornego w III kwartale.

Rozpoczął się już nowy okres-kwartał, w którym właściciele nieruchomości w myśl nowej ustawy o ochronie lokatorów przystępują do przysługującego im prawa podwyższenia skal komornego od odnajmowanych lokali.

Wobec dość częstych wypadków zatargów i nieporozumień, wynikających przeważnie z powodu niedostatecznego zrozumienia artykułów ustawy i w celu zapobieżenia im, podajemy poniżej normy komornego, które w bieżącym kwartale mają prawo pobierać odnajemcy:

I. Od lokali jedno lub dwuizbowych (jeden pokój z kuchnią lub sama kuchnia) można pobierać 31 proc. przedwojennego komornego, czyli 82,5 groszy od każdego rubla płaconego w czerwcu 1914 r.

II. a) od lokali prywatnych 2—3 pokojowych i kuchni; b) od lokali handlowych i przedsiębiorstw wykupujących świadectwa IV kategorji; c) od lokali rzemieślniczych wykupujących świadectwa VIII kategorji 36 proc., czyli 95,76 groszy od każdego rubla.

III. a) od lokali prywatnych 4—6 pokojowych, b) od lokali większych ponad 3 pokoje i zajętych przez szkoły i zakłady wychowawcze zarejestrowane przez władze oświatowe; c) od lokali zajętych przez spółdzielnie robotnicze; d) od lokali zajętych przez związki zawodowe robotnicze; e) od lokali mieszczących pracownie rzemieślnicze wykupujące świadectwa VII kategorji bez względu na wielkość lokalu 41 proc., czyli zł. 1.09 od każdego rubla.

IV. a) od lokali prywatnych powyżej 6 pokoi; b) od sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych, na które przed wojną komorne wynosiło mniej niż 600 rubli; c) od lokali zajętych przez pensjonaty (pokoje umeblowane); d) od lokali zajętych pod pracownie nie połączone z mieszkaniem — 46 proc., czyli zł. 1,22 od każdego rubla.

V. a) od lokali zajętych przez hotele; b) od sklepów i pomieszczeń przemysłowych i handlowych nie wymienionych wyżej — 51 proc, czyli złotych 1,36 od każdego rubla.

VI. od zabudowań fabrycznych 76 proc., czyli zł. 2,02 od każdego rubla.

Za świadczenia dolicza się oddzielnie.

MIGAWKI.

Karuzel spekulantów.

Robi się nowa heca walutowa z inicjatywy pokątnych spekulantów i nieuczciwych instytucji. Spekulanci wznawiają dawne „złote" czasy i dążą do sponiewierania złotego w oczach społeczeństwa, coraz częściej czyniąc wyraźną różnicę między banknotami a bilonem.

W zasadzie w myśl przepisów wolno jest każdemu nie przyjąć t. zw. bilonu ponad normę, ale to nieprzyjmowanie byłoby uzasadnione jedynie obawą, że bilonu jest za wiele i wskutek tego może stracić on swą wartość.

Ministerjum skarbu chyba nie może już jaśniej i wyraźniej podawać swoich sprawozdań. Same cyfry mówią za siebie i tłumaczą, że groźby ustalenia się podwójnej waluty w Polsce (banknotów i bilonu) nie mają żadnego uzasadnienia. Premjer Grabski zaś wyraźnie oświadczył w Sejmie, że wszystkie filje Banku Polskiego mają przyjmować bilon bez ograniczenia, co po chwilowem nieporozumieniu jest w praktyce tej instytucji.

Tymczasem w zgoła niewytłumaczalny sposób postępują pewne instytucje, które wzbraniają się przyjąć bilon w większej ilości. Jak oświadczyli nam kupcy, niektóre firmy katowickie, a nawet jedna poważna firma, handlująca sodą i solą, a więc produktami krajowemi, nie przyjmuje bilonu za towar, inna znów firma tłumaczy się istniejącem podobno w niektórych bankach katowickich podwójnym rachunkiem, w banknotach i bilonie, co należy uznać jako sianie nieuzasadnionej nieufności do złotego.

Gdyby spekulantom udało się zahypnotyzować społeczeństwo obawą, co do wartości bilonu, nastałyby ciężkie czasy. Kupiec, płacąc tylko banknotami za towar, nie mógłby przyjmować bilonu od swej klijenteli, urzędnik i robotnik nie chcieliby przyjąć bilonu — i w ten sposób istotnie ustaliłaby się w Polsce podwójna waluta: pełnowartościowy złoty i tani bilon. A wtedy znów powtórzyłyby się dawny karuzel z marką polską.

Dlatego społeczeństwo winno bronić się rękami i nogami przed podejrzaną spekulacją.

Wystawa przyrodniczo-lekarska.

W niedzielę, 12 b. m. o godzinie 13-ej nastąpi w Warszawie otwarcie Wystawy przyrodniczo-lekarskiej. W budynku Politechniki (róg Koszykowej i Polnej) w sześciu olbrzymich salach pomieszczono działy: naukowy, przyrodniczo-dydaktyczny, reontgenologiczny, balneologiczny, przemysłu chemiczno-farmaceutycznego, weterynaryjny, stomatologiczny, wreszcie w jednej sali Związek Kas Chorych przedstawia naocznie działalność swą leczniczą.

W tym samym czasie odbędzie się w Warszawie dwunasty z rzędu zjazd lekarzy i przyrodników polskich. Już ukazał się program zjazdu, obejmujący 123 stron druku i przeszło 1000 referatów naukowych, które będą przedstawione na 35 sekcjach zjazdu.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

11
Sobota

Dziś Piusa I pap. m.
Jutro Jana Gwalberta.
Wsch. słońca 3.13
Zach. „ 8

Z TEATRU.

Dziś o godz. 8-ej „Panna mamusia".

W niedzielę tylko jedno przedstawienie „Uciekła mi przepióreczka.." sztuka St. Żeromskiego. Początek o godz. 8-ej.

W WOJKOWICACH.

We wtorek „Uciekła mi przepióreczka".

Przejazd p. Prezydenta przez Zagłębie.

(g) Dzisiejszej nocy przejechał przez Zagłębie p. Prezydent Wojciechowski, w towarzystwie ministra kolei, p. Tyszki i marszałka senatu, p. Trąpczyńskiego, udając się na uroczystość poświęcenia sztandaru kolejowego w Krakowie.

Łatwiej obiecywać, trudniej dotrzymać.

(g) Przy wyborach do Rad Miejskich w Sosnowcu i w Dąbrowie wszystkie ugrupowania, biorące udział w akcji, dawały, jak to zresztą bywa przy jakichkolwiek wyborach, różnego rodzaju obietnice, zapewniając, że w razie ujęcia steru gospodarki miejskiej w swe ręce, przyrzeczenia ta bezwzględnie będą zrealizowane.

Traf zrządził, iż do steru dostali się socjaliści, to też wyborcy byli pewni, iż stronnictwo „robotnicze" nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei.

Stało się inaczej i dziś, gdy obietnice pozostały tylko obietnicami, nastąpiła refleksja i robotnicy przekonali się, iż i tym razem użyto ich za narzędzie do przeprowadzania zamierzeń menerów socjalistycznych.

Obecnie robotnicy zaczynają coraz natarczywiej domagać się wypełnienia obietnic, a nawet prowadzona jest po kopalniach agitacja, aby zażądać od obecnych zarządów miejskich wyjaśnienia, gdyż robotnicy oddali swe głosy na socjalistów tylko dlatego, iż byli przekonani, że ci postarają się o poprawę stosunków, stale się pogarszających.

Przyczyna ograniczeń.

(g) Od pewnego czasu wśród kupców słychać narzekania na utrudnienia i ograniczenia, stosowane przez banki tutejsze.

Okazuje się, że niektóre przeróżne instytucje bankowe istotnie wprowadziły pewne ograniczenia, a to ze względu na kursujące wśród kupców wersje, iż w nie długim czasie spodziewany jest szereg fikcyjnych lub prawdziwych upadłości, zwłaszcza wśród żydów, to też banki, nie chcąc się angażować, przeprowadzają ścisłą selekcję dłużników, odmawiając wątpliwym kredytu.

Natomiast firmy znane i solidne nie doznają żadnych przeszkód lub utrudnień.

Zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

(ć) Swego czasu donosiliśmy o tem, że dla wielu bezrobotnych pracowników umysłowych zabrakło pieniędzy, w PUPP. w Sosnowcu, wskutek czego bezrobotni ci zapomóg nie otrzymali. Brakująca suma wynosiła 15000 zł.

W celu uzyskania tej sumy dla bezrobotnych wszczął odpowiednie starania Związek Pracowników Przem. i Handl., który wysłał odpowiednią depeszę do Min. Pracy.

Wczoraj nadeszła odpowiedź z Warszawy. W odpowiedzi tej Ministerjum komunikuje, że pieniądze (15000 zł.) [illegible] w tych dniach wysłane i zapomogi będą wypłacane już w przyszłym tygodniu.

O zakład wychowawczy.

(g) Dąbrowa, licząca 40 tysięcy mieszkańców, nie posiada zupełnie freblówki lub innego zakładu, gdzieby dziatwa mogła bezpiecznie spędzać czas i swobodnie umysł. W swoim czasie miejscowy oddział Stow. kupców polskich uruchomił freblówkę, która początkowo cieszyła się dużem powodzeniem, z czasem jednak skutkiem braku poparcia, trzeba było zakład zwinąć, młode bowiem Stowarzyszenie nie było w stanie ponosić tak poważnych wydatków.

Ponieważ w międzyczasie Stow. kupców polskich rozwinęło się i stanęło na mocnych podstawach, możeby zarząd zechciał raz jeszcze zrobić eksperyment i powtórnie uruchomił tak potrzebny zakład, gdyż niewątpliwie znajdzie się dostateczna ilość rodziców, którzy chętnie dzieci swe tam umieszczą.

Obecnie jest dobra pora do omówienia projektu i zorganizowania freblówki, którą możnaby po wakacjach uruchomić.

Komitet rozbudowy m. Czeladzi.

Przez Radę Miejską miasta Czeladzi wybrany został komitet rozbudowy miasta w którego skład weszli pp.: Henryk Lipwiński, Marjan Sadowski, Grzegorz Solarz, Antoni Zyłka, Michał Konarzewski, Feliks Chorzelski, Piotr Sperczyński i Roman Lewandowski. Pierwsze posiedzenie odbędzie się dnia 13 b.m. Na posiedzeniu członkowie Komitetu rozbudowy miasta rozpatrzą szereg podań o udzielanie pożyczek długoterminowych na przebudowę domów.

Krzyż legjonowy.

Oddział Związku legjonistów polskich w Dąbrowie Górn. ogłasza, że została ustanowiona wspólna dla wszystkich brygad i oddziałów legjonowych odznaka „Krzyż legjonowy".

Do ubiegania się o Krzyż legjonowy uprawnieni są wszyscy, którzy zasłużyli na to pracą swoją w Legjonach Polskich Organizacji Wojskowej (P.O.W), wojskowych organizacjach przygotowawczych lub też czynem tym okazali wybitną pomoc. Szczegóły zostały ogłoszone w nr. 2 Komunikatu Zarządu Głównego Zw. Legjonistów. Informacyj udziela i przyjmuje zgłoszenia Biuro Okręgowe Komisji Kwalifikacyjnej w Dąbrowie Górn. ulica 3-go Maja nr. 14 oficyna 3 piętro: we wtorki i czwartki od godziny 7 do 9 wieczorem i w niedzielę od godziny 10 do 1 południe.

Koniczyny i siana pogniły.

Jak się dowiadujemy z wielu stron wojew. kieleckiego, siana i koniczyny pogniły skutkiem długotrwałych deszczów. Zaledwie kilkogodzinne przerwy między jednym a drugim deszczem tembardziej przyczyniają się do gnicia traw.

O ochronę pól i łąk.

(ć) Swego czasu Magistrat sosnowiecki wydał rozporządzenie zabraniające niszczenia zasiewów i łąk, przechodzenia przez pola i wydeptywania ścieżek, oraz pasania bydła na miedzach i drogach.

Za nieprzestrzeganie tego rozporządzenia groziła kara pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej.

Mimo tego rozporządzenia pola i łąki, szczególnie w śródmieściu są nadal niszczone.

Policja powinnaby na to zwrócić baczniejszą uwagę i nauczyć szanowania płodów ziemi tych wszystkich, którzy się jeszcze dotąd tego nie nauczyli.

Z Tow. Dobroczynności.

Ogólne zebranie członków chrześcjańskiego Tow. Dobroczynności w Sosnowcu odbędzie w drugim prawomocnym terminie w poniedziałek 13 b.m. o godz. 8 wieczorem w sali przy kościółku Najśw. Serca Jezusowego.

Wygrane loterji państwowej.

W pierwszym i drugim dniu ciągnienia IV klasy państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

30,000 zł. na nr. 8293.
15,000 zł. nr. 29739.
5000 zł. nr. 22310.
3000 zł. nr. 32996.
Po 1500 zł. nr. 21513, 45907.
Po 1000 zł. nr. 2678, 12718.
Po 500 zł. nr. 453, 30750. 46850.
Po 400 zł. nr. 5025, 17795, 2145 8927, 44267.
Po 300 zł. nr. 1894, 15118, 32869, 34892, 10315, 31030, 32717, 42126 43077.

Szczególne postępowanie.

(g) Gdy w Niemczech, a nawet w Gdańsku za odezwanie się w miejscu publicznem po polsku, można narazić się na poważną nieprzyjemność, a nawet pobicie, Magistrat katowicki z dziwnym pietyzmem ochrania język naszych śmiertelnych wrogów, z lekceważeniem natomiast czy pogardą traktując język macierzysty. Pokazywano nam np. kwity, wydawane przy pobieraniu opłat za przejazd przez most szopienicki.

W kwicie tym jest zaledwie jedno zdanie w języku Polskim, zawierające więcej błędów niż wyrazów, natomiast dwa czy trzy zdania zredagowane bez błędu, są w języku niemieckim.

Możeby Magistrat przestał nareszcie faworyzować naszych wrogów i powierzał wszystkie stanowiska w samorządzie wyłącznie polakom, którzy nie będą ośmieszali naszych władz i działali na szkodę państwa.

Uważać na okna.

(g) Od pewnego czasu grasują w Dąbrowie niewykryci dotychczas „szyblarze", którzy za pomocą wyjmowania szyb okradają sklepy i mieszkania. Należy przeto zwracać uwagę na okna i odpowiednio je zabezpieczać przed zuchwałymi złodziejami.

I sportowcom nie dają spokoju.

(g) Do kancelarji k. s. „Naprzód", przy ul. Kościuszki w Dąbrowie, dostali się niewiadomi sprawcy i skradli różne rzeczy, jak obuwie i koszulki sportowe, piłki i t. p. przedmioty.

Dla złodzieja rzeczy te nie przedstawiają żadnej wartości, dla niezamożnego zaś klubu są stratą dotkliwa

Nowy znachor.

(g) W związku z notatką w „Iskrze" o pewnym sekciarzu-znachorze, grasującym na terenie Zagłębia, donoszą nam iż w Dąbrowie operuje inny znachor.

Mianowicie, u Neufelda na Redenie mieszka jakiś prorok, wykładający talmud i przepowiadający przyszłość.

Widocznie proceder ten nie poplaca i cudotwórca zajął się leczeniem współwyznawców, zalecając na wszelkie dolegliwości okłady z chrzanu.

Ponieważ „chrzanowy" znachor każe sobie płacić za swe porady, należałoby sprawdzić jego kwalifikacje, a przedewszystkiem władze skarbowe winny ustalić, czy płaci on i w jakiej wysokości podatek dochodowy.

Kronika Olkuska.

Echa morderstwa Ehrenfrieda.

Sosiński i Łuszczak odesłani zostali wczoraj do dyspozycji sądu w Sosnowcu. Sprawa o zamordowanie Ehrenfrieda rozpatrywana będzie w dniu 16 b. m. przez sąd doraźny. Sosiński zrezygnował z obrony, widać po nim ogromne przygnębienie. Na zapytanie, dlaczego nie chce adwokata, machnął z determinacją ręką i odpowiedział:

— Mnie i tak adwokat nie pomoże, zabiłem i wiem, co mię czeka“.

Łuszczak zaprzecza się udziału w morderstwie. Bronić go będzie adwokat Pawełek.

Na powodzian.

W dniu 8 b. m. odbyło się w sali radzieckiej Magistratu zebranie organizacyjne, celem utworzenia komitetu obywatelskiego niesienia pomocy ludności dotkniętej powodzią w województwie kieleckiem.

Na zebranie to, zapowiedziane na godz. 7 wiecz., z pośród zaproszonych większej ilości osób, przybyło zaledwie kilkanaście dość późno, tak, że dopiero o g. 8 i pół można było posiedzenie rozpocząć. Oczywiście wobec takiego „przykładnego zainteresowania“ posiedzenie skończyło się szybko wybraniem ściślejszego komitetu (składającego się z 10 osób), który ma rozpocząć odpowiednią agitację za zebraniem ofiar na rzecz powodzian. Posiedzenie ściślejszego komitetu naznaczono na sobotę, t. j. 11 b. m. o g. 7 wieczorem.

1000 zł. dla policji.

Na ostatniem posiedzeniu wydz. powiatowego sejmiku olkuskiego uchwalono wyasygnować 1000 zł. dla policji do podziału komend powiat. za energiczne tępienie bandytów w powiecie olkuskim. Należy z zadowoleniem podkreślić tego rodzaju uchwałę wydz. powiat., któremu jak widać, nie jest obojętną sprawa bezpieczeństwa mieszkańców powiatu.

Ostatnie dwa wypadki, jak zabójstwo Wójcika i pochwycenie Sosińskiego, oraz Łuszczaka, każą się domyślać likwidacji organizacji bandyckich na naszym terenie tak dogodnym dla operacji zbrodniczych.

O pożyczkę długoterminową.

W przyszły wtorek, będący jeszcze na urlopie p. starosta, wybiera się z członkiem sejmiku p. Rtawnickim ze Sławkowa do Warszawy w celu poczynienia dalszych starań o uzyskanie przyobiecanej przez centralne władze warszawskie długoterminowej pożyczki na roboty inwestycyjne w powiecie. Jak dowiedzieliśmy, ostatnia podróż tych panów do Warszawy nie była szczęśliwa, gdyż poza przygotowaniami o pożyczkę 300 tys. zł., nic więcej nie dało się zrobić. Trzeba się liczyć z tem samem niepowodzeniem i obecnie, gdyż rząd nasz zaskoczony nowymi wydatkami na ratunek dla powodzian, wypłatę tę może odłożyć. Wskutek braku gotówki, będące już w toku roboty inwestycyjne, jak budowa szosy, zostały wstrzymane.

Posiedzenie Rady Miejskiej w Zawierciu.

(f) Aczkolwiek na czwartkowem posiedzeniu Rada Miejska miała na porządku dziennym zaledwie 4 punkty, to jednak przeciągnęło się ono zbyt długo. Brak szybkiej decyzji ze strony poszczególnych ugrupowań, oraz czcze wywody niektórych pp. radnych, nieograniczone przez przewodniczącego, przedłużały załatwienie spraw.

Z jednogodzinnem opóźnieniem przewodniczący p. Gianowski otwiera posiedzenie.

Na sali 21 radnych.

Przed przystąpieniem do obrad, przewodniczący odczytuje list b. ławnika Dymeckiego. W liście owym ławnik Dymecki zwraca się do przewodniczącego z zapytaniem, czy skłonny byłby przeprowadzić powtórnie głosowanie nad jego sprawą, gdyż uważa, że głosowanie to odbyło się nie formalnie i jednocześnie z tem żąda rewizji sprawy, dotyczącej zawieszenia go w czynnościach ławnika i skierowania sprawy na drogę sądową za nieprawne używanie prądu. Nadmienia jednocześnie, że w razie odmownej odpowiedzi będzie zmuszony wystąpić do województwa. Na powyższe pismo przewodniczący oznajmia, że udzielił ławnikowi Dymeckiemu odpowiedzi odmownej.

Zabiera głos prezydent miasta, p. Pawłowski, udzielając odpowiedzi na interpelację radnych ugrupowania narodowego, wniesioną na poprzedniem posiedzeniu, a dotyczącą świętowania przez Magistrat w dniu 1 maja, oraz drożyzny artykułów pierwszej potrzeby.

Co do pierwszej sprawy to interpelanci musieli się zadowolić wyjaśnieniem prezydenta, że Magistrat powziął uchwałę (!), iż nie może krępować urzędników i zmuszać ich do pracy w dniu 1 maja, nadmienił również, że kilku urzędników było w Magistracie i urzędowało.

Co się tyczy drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, prezydent wyjaśnia, że normowanie cen odbywa się przez komisję cennikową, urzędującą w Sosnowcu przy Magistracie. W każdem mieście trudno jest zebrać taką komisję, gdyż w skład jej wchodzą: przedstawiciel prokuratury, miasta, policji i t. d. Na Zagłębie jest jedna tylko taka komisja w Sosnowcu, na której decyzji opierają się nasze władze sądowe. Pozatem prezydent uważa, że walka z drożyzną jest b. trudna, a nawet rząd zwrócił się ostatnio do poszczególnych zarządów miast, by się wypowiedziały co do nowelizacji ustawy o walce z lichwą. Magistrat nasz odpowiadając na reskrypt rządu dotyczący ukrócenia drożyzny, lichwy i spekulacji, uznał za konieczne: 1) podwyższenie ceł wywozowych do wysokości absolutnie uniemożliwiającej wywóz zboża z kraju, 2) zniesienie ceł przywozowych na główne artykuły spożywcze jak śledzie, zboże, cukier i t. p., oraz obniżenie ceł na inne artykuły spożywcze pierwszej potrzeby. 3) zmianę brzmienia art. 19 ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 r. w przedmiocie zmian o zwalczaniu lichwy wojennej w tym sensie, aby odpowiedzialność za przekroczenia rozciągnęła się również na producentów rolnych, 4) utworzenie stałej państwowej rezerwy zbożowej, oraz systematyczne zaopatrywanie spółdzielni spożywców w mąkę, 5) jaknajrychlejsze powołanie do życia przewidzianej w konstytucji Naczelnej Izby Gospodarczej, łączącej w sobie wszystkie samorządowe organizacje poszczególnych dziedzin gospodarczego życia i skoordynowanie w tej Izbie wszelkich poczynań, dotyczących ochrony konsumentów przed brakiem, względnie drożyzną artykułów codziennego zapotrzebowania, 6) nadanie uprawnień instytucjom komunalnym do powoływania komisji ustalających ceny produktów spożywczych, któreby wydawały jednocześnie miarodajną opinję dla sądów rozpatrujących sprawę o lichwę.

Po wprowadzeniu wyżej wyłuszczonych zmian w znowelizowanej ustawie, walka z drożyzną — zakończył prezydent—artykułów pierwszej potrzeby u nas mogłaby przybrać dopiero realne formy.

Następnie przewodniczący odczytał list zawiadamiający Radę o utworzeniu się „Ugrupowania Narodowego Radnych m. Zawiercia“. Do klubu tego wpisało się 10 radnych. Przewodniczącym klubu jest p. Brykalski. Jednocześnie klub prosi o wysłanie zawiadomień na trzy dni przed posiedzeniem Rady, aby mógł porozumieć się między sobą i jednolicie występować na posiedzeniu Rady. Z kolei przystąpiono do 1 punktu porządku dziennego.

(C.d.n.)

Z sali sądowej.

Na wczorajszem posiedzeniu Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozpoznawał między innemi następujące sprawy:

Niezwykli klijenci.

W dniu 10 maja ub. r. wieczorem do mieszkania Froima Ćwiklocha w Klimontowie weszło dwóch osobników, z których jeden zapytał Ćwiklocha, czy przyjmuje robotę krawiecką a potem wyciągnął rewolwer i grożąc nim zażądał wydania jednego miljarda marek. Napadnięty C. wydał 165 miljonów marek. Pozatem napastnicy zabrali 3 ubrania i 1 marynarkę.

Aresztowany po pewnym czasie Tadeusz Figiel l. 21 zam. w Dandówce, jako podejrzany o dokonanie napadu przyznał się do winy i wskazał jako swego wspólnika, Antoniego Wnuka, l. 21 zam. na Dandówce.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał Figla na 4 lata ciężkiego więzienia, Wnuka zaś uniewinniono.

Usiłowanie zabójstwa policjanta.

Dnia 6 listopada 1924 r. w czasie poszukiwania bandyty Wł. Czerwika poster. policji F. Szwarc idąc lasem w kierunku Włodowic, spotkał dwóch podejrzanych osobników w towarzystwie H. Czerwika. Zbliżywszy się do tej grupy zawołał na jednego z osobników, który zauważywszy policjanta począł doń wraz ze swym towarzyszem strzelać z rewolwerów. Na strzały Szwarc zareagował strzałami, jednak bezskutecznie, bowiem strzelającym udało się zbiec.

Po pewnym czasie został aresztowany bandyta Piotr Juda, zam. w Jaworzniku gm. Żarki. W Judzie, Szwarc rozpoznał osobnika, który doń strzelał dnia krytycznego. Juda przyznał się, że stał wówczas wraz z bandytą Czerwikiem i jego siostrą, jednak nie on strzelał do Szwarca, lecz poszukiwany Czerwik Władysław zam. we wsi Pohulanka gm. Włodowice. Po ujęciu przez policję Czerwik do winy się nie przyznał.

Sąd po zbadaniu świadków skazał Piotra Judę za usiłowanie zabójstwa Szwarca na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, Czerwika zaś uniewinniono.

Za puszczanie w obieg fałszywej monety.

Za świadome puszczenie w obieg fałszywego banknotu 50-cio złotowego, Sąd skazał Bronisławę Katrową l. 23 zam. w Sosnowcu na 2 miesiące więzienia, biorąc jednak jako okoliczność łagodzącą, że Katrowa przyjęła banknot jako autentyczny Sąd zawiesił jej wykonanie kary na przeciąg lat dwóch.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 24 marca 1925 r. Sąd Pokoju w Dąbrowie, na zasadzie art. 19 cz. 1 Ustawy z dnia 20.VII-20 r. N. 449, uznał Rytkę Goldblum z Dąbrowy winną pobierania nadmiernych cen za mięso i skazał ją na grzywnę w kwocie trzydziestu złotych z zamianą w razie niezamożności na pięć dni aresztu i poniesienie kosztów sądowych w sumie trzech złotych.

Sąd Pokoju w Dąbrowie.

4430

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ul. w Sosnowcu 3-go Maja 9 mający, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 21 lipca 1925 r. o godzinie 10 rano w Sosnowcu przy ul. Wiejskiej w fabryce wódek należącej do Wł. Posmykiewicza, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w II terminie oszacowanych na 2200 zł., a należących do tegoż Wł. Posmykiewicza składających się z 7 pak po 50 butelek każda likierów. Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

4443 Komornik Sadowy: Stefan Morgiewicz.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego Węwerek w Olkuszu zamieszkały na zasadzie art. 1030 U. p. c. ogłasza, że w dniu 29 lipca 1925 r. od godziny 10 rano odbędzie się w Olkuszu przy Magistracie sprzedaż przez licytację inwentarza, oszacowanego na 700 zł. składającego się z pary koni i bryczki, stanowiących własność Józefa Gurbiela, na pokrycie wierzytelności Antoniego Kowalskiego z mocy dwóch tytułów wykonawczych Sądu Pokoju w Olkuszu z dnia 13 maja b.r. N. N. G. 311 i 312/25 na sumę 500 zł. z proc. i kosztami. 4431

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 16 lipca 1925 r. o godz. 10 rano w Sosnowcu przy ul. Kościelnej dom T-wa „Rozwój" odbędzie się licytacja ruchomości składających się z maszyny do pisania firmy „Remington" oszacowanej na zł. 580, należących do T-wa „Rozwój" oddz. Sosnowieckiego na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-ej, spis zaś takowych codziennie od 10-ej do 14-ej w Referacie Egzekucyjnym Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, ul. Sadowa nr. 6.

Egzekutor
przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu
4433 St. Juda.

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, podaje do wiadomości, że dnia 14 lipca 1925 r. o godzinie 10 rano w Rudnikach gminy Włodowice, odbędzie się licytacja ruchomości składających się z mebli, oszacowanych na zł. 100 należących do Piotra Rydzewskiego na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-ej rano, spis zaś takowych codziennie od 9-ej do 10 w Referacie Egzekucyjnym Powiatowej Kasy Chorych w Zawierciu.

Egzekutor
4435 przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.
(podpis nieczytelny).

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie art. 53 Ust. z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 13 lipca 1925 r. o godzinie 10-ej rano w Zawierciu przy ulicy Blanowskiej odbędzie się licytacja ruchomości składających się z kontuarów sklepowych oszacowanych na 30 zł. należących do Stanisława Sroki na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godziny 10-ej rano, spis zaś takowych codziennie od 9-ej do 10-ej w Referacie Egzekucyjnym Powiatowej Kasy Chorych w Zawierciu.

Egzekutor
przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.
4434 (podpis nieczytelny).

OGŁOSZENIE.

Sekwestratar przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Będzinie podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych z kopalni „Wańczyków" odbędzie się publiczna licytacja dnia 15-go lipca 1925 r. od godziny 10-ej rano na kop. "Wańczyków" na Józefowie gm. Zagórze dla sprzedaży ruchomości należących do nazwanego, a składających się z maszyny do pisania oszacowanej zł. 400, stolika do tejże maszyny zł. 5, liczydeł zł. 3, 70 metrów liny stalowej zł. 400, sztancy w dobrym stanie zł. 100, pompy starej cegielnianej zł. 40, pompy ręcznej zł. 50 i ośmiu wywrotek zł. 80. Wyszczególnione przedmioty w myśl art. 1070 Ust. Post. Cyw. mogą być sprzedane niżej szacunku. W pierwszym terminie będą sprzedawane: 20 wozów dołowych oszacowanych na zł. 200, koleby bez kół zł. 30, bormaszyny ręcznej, imadeł, miecha kowalskiego, wentylatora i kowadła zł. 50, ośmiu skrzyń gwoździ, nitów, styli i t. p., lokomobili, zwału węgla.

Sekwestrator wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

4432 Sekwestrator Wompel.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 12 listopada 1924 r. Sąd Pokoju w Dąbrowie, na zasadzie art. 19 ust. 1-szy ust. z dnia 2.VII-20 r. N. 449, uznał Marję Sopka z Dąbrowy (bufet III kl.) winną pobierania nadmiernych cen za papierosy i skazał ją na grzywnę w kwocie trzydziestu złotych z zamianą w razie niezamożności na tydzień aresztu i na uiszczenie kosztów postępowania w sumie trzech złotych.

Sąd Pokoju
4429 w Dąbrowie.

Ogłoszenie.

Dnia 19 maja 1925 roku.

3. Sp. Akc. „Steinhagen, Wehr i S-ka" w Myszkowie. Henryk Steinhagen został upoważniony do samodzielnego wystawiania, akceptowania i żyrowania weksli w imieniu spółki, do samodzielnego podpisywania czeków na Bank Polski i Pocztową Kasę Oszczędności. Udzielono samodzielną prokurę Aleksandrowi Hoecke.

Dnia 20 maja 1925 roku:

207. „Łazowskie Zakłady Ceramiczne" sp. z ogr. odp. z siedzibą w Zawierciu, spółka ma na celu prowadzenie przemysłu ceramicznego i eksploatację cegielni położonych w Łazach i Ciągowicach. Działalność spółka rozpoczęła dnia 24 marca 1925 roku. Kapitał zakładowy spółki wynosi 10.000 złotych i został podzielony na 10 udziałów po 100 złotych udział — wpłacony całkowicie gotówką. Zarząd spółki stanowią Izaak Ingster i Zygmunt Ingster, z których każdy działa w imieniu spółki zupełnie samodzielnie. Udzielono łącznej prokury Ludwikowi Ingsterowi i Edwardowi Poddemskiemu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został dnia 24 marca 1925 roku przed not. Kuchtą w Zawierciu za nr. 143. Spółka zawartą została do dnia 31 grudnia 1930 roku z automatycznem przedłużeniem na następne pięciolecia.

208. „Wapienniki" sp. z ogr. odp. z siedzibą na kopalni Wapienniki gm. Rokitno Szlacheckie poczta Łazy. Spółka ma na celu eksploatację pokładów wapiennych. Działalność rozpoczęła dnia 19 maja 1923 r. Kapitał zakładowy wynosi 5 miljonów marek i dzieli się na sto udziałów po 50.000 mk. udział. Kapitał zakładowy wpłacony całkowicie gotówką. Zarząd spółki stanowią 1) Jan Kontowt, 2) Bronisław Korousz i 3) Antoni Bryk. Wszelką korespondencję podpisuje członek zarządu, do odbierania z poczty, kolei, komór celnych, korespondencji, przesyłek, pieniędzy, dokumentów wystarcza jeden podpis. Weksle, zobowiązania, pełnomocnictwa, umowy, akty hipoteczne i notarjalne tudzież pisma z żądaniem zwrotu sum z instytucyj kredytowych podpisuje dwóch członków zarządu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został dnia 19.V.1923 roku przed not. Paszkowskim w Warszawie za nr. 1060. Uzupełnienia nastąpiły na mocy aktu, zeznanego przed tymże notarjuszem dnia 13 sierpnia 1923 roku za nr. 1722. Czas trwania spółki jest nieograniczony.

209. „Sosnowieckie Biuro Architektoniczne i Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych profesor inżynier Stella Sawicki i S-ka" sp. z ogr. odp. z siedzibą w Sosnowcu ul. Niska nr. 9. Spółka ma na celu wykonywanie wszelkich robót w zakres budownictwa lądowego, podziemnego, nadziemnego i wodnego wchodzących, oraz wszelkich robót inżynieryjno budowlanych, sporządzanie planów, projektów i kosztorysów. Działalność spółka rozpoczęła dnia 1 lutego 1923 r. Kapitał zakładowy spółki wynosi 4.800 zł i został podzielony na 480 udziałów po 100 złotych udział. Kapitał zakładowy wpłacony całkowicie gotówką. Zarząd spółki stanowią: 1) Franciszek Trzciński, 2) Izydor Stella Sawicki, 3) Jan Burzyński i 4) Bogumił Meyer. Weksle, przekazy, czeki i inne zobowiązania pieniężne oraz pełnomocnictwa, umowy i kontrakty będą wydawane i odpisywane przez dwóch członków zarządu, to jest przez Burzyńskiego lub Stella Sawickiego i jednego z pozostałych członków zarządu. Każdy członek zarządu ma prawo samodzielnie podpisywać zwykłą korespondencję bieżącą, wystawiać rachunki, inkasować należności, otrzymywać wszelkie przesyłki i pieniądze z przekazów, wysyłać i otrzymywać ładunki i towary. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został dnia 19 XII 1924 r. przed not. Jasińskim w Sosnowcu za Nr. 1410. Zmiany nastąpiły na mocy aktu zeznanego przed tymże notarjuszem dnia 8 kwietnia 1925 r. za Nr. 517. Czas trwania — nieograniczony.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Fortepian krótki, czarny, sprzedam bardzo tanio i na dogodnych warunkach. Dąbrowa, Staro-Dąbrowska. 33. 4441-2

Sprzedam dwie morgi 93 prętów ziemi ornej z budynkami w Zagórzu. Wiadomość. Sosnowiec, Konstantynowska 15. Atnoni Twardókęs 4426-2

Sprzedam lub wydzierżawię piekarnię Czeladź, Milowska 59. 4442-2

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Zaraz potrzebny dobry piekarz. Wiadomość: Niemce, piekarnia Bretnera. 4446

Lokale.
8 groszy za wyraz

Poszukuję pokoju umeblowanego lub nie, z osobnym wejściem w Sosnowcu. Zapłacę czynsz roczny z góry, lub odstępne. Oferty adm. „Iskry" dla „L." 4359-1

Sklep z urządzeniem i mieszkaniem składającem się z dwóch pokoi i kuchni, nadający się na każdy handel zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Kościelna, sklep Paulewicz. 4427-2

W byłym dworze, miejscowość Gorzkowieski, 10 minut konnej jazdy od stacji kolejowej Gorzkowice, są do wynajęcia na sezon letni duże słoneczne pokoje, całodzienne utrzymanie i posługa zł. 5,50 dziennie. Bliżej informacji udzielą w bufecie na stacji Będzin Miasto. 4448

Różne.
8 groszy za wyraz.

Student uniwersytetu, rutynowany doświadczony korepetytor udziela lekcji. Adres: Czysta 9. II piętro. front. 4438-2

Fortepiany, pianina, fisharmonie i organy stroi i reperuje sumiennie T. Wichliński z Częstochowy. Wiadomość: w Sosnowcu u p. Dymoskiego ul. Piłsudzkiego 28. W Będzinie u p. Barenblata ul. Kołłątaja 30. Ceny przystępne. 4437-2

Poszukuję wspólnika lub wspólniczki do sklepu rzeźnickiego, ewentualnie odstąpię sklep z warsztatem, 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem. Sosnowiec, Narutowicza 24. (róg Kaliskiej). 4440

Zgubiono braunling Sindera Nr. 302 przy budowie szosy Zawiercie—Włodowice. Odnieść za nagrodą technik Raszyński. 4444-3

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Marjan Szczerbiński zgubił książkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Będzin. 4311-1

Sieprawski Czesław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. 4396-1

Zgubiono wydane za Nr. 932 przez Starostwo w Będzinie pozwolenie na posiadanie i noszenie rewolweru dla [illegible] Ogniowej Towarzystwa Francusko-Włoskiego. 4411-2

Aleksy Odrobina zgubił książeczkę kasy chorych. 4436

Zgubiono czy też skradziono weksle, wydane Janowi Myga w 1913r. z podpisami M. Dryjski, cztery po 200 rb, A Kopcia jeden na 400 rb. i Fr. Kościelnego jeden 100 rb, które się unieważnia. Powyższe weksle były oznaczone drugostronnie numerami po rogach od 3 do 8. Zwracający powyższe weksle do filji „Iskra" w Będzinie otrzyma wynagrodzenie. 444[illegible]

Pomiędzy Będzinem a Dąbrową zgubiono paszport amerykański, papiery obywatelstwa, affidavit ojna na nazwisko Karola Rącski. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem 10 dolarów do filji w Dąbrowie. 4451-3